

POSTANOWIENIE

Dnia 27 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ewa Stefańska (przewodniczący)

SSN Paweł Czubik

SSN Marek Siwek (sprawozdawca)

w sprawie z protestu wyborczego M. M.
przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
przy udziale Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej, Przewodniczącego
Okręgowej Komisji Wyborczej nr [...] w W. i Prokuratora Generalnego
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw
Publicznych w dniu 27 lipca 2020 r.

postanawia:

wyrazić opinię, że protest wyborczy jest bezzasadny.

UZASADNIENIE

Dnia 16 lipca 2020 r. M. M. wniosła protest wyborczy do Sądu Najwyższego
przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie art. 82 § 1
i 4 k.wyb. jako wyborca, którego nazwisko w dniu głosowania było umieszczone w
spisie wyborców w obwodzie nr (...) w W.

M. M. wskazała, że wniosła protest z powodu nieprawidłowości, mających
miejsce podczas głosowania w Obwodowej Komisji Wyborczej Nr [...] w G. (dalej:
Ob.KW w G.), które polegały na dopuszczeniu przez Ob.KW w G. wyborców do
głosowania w sposób naruszający zasadę tajności głosowania, czyli dopuszczenie
do obecności w miejscu mającym umożliwić nieskrępowane zapoznanie się z kartą

do głosowania oraz jej wypełnienie w sposób niewidoczny dla innych osób, większej niż jedna, liczby osób.

Zdaniem wnoszącej protest wyżej wymieniona sytuacja miała wpływ na wynik głosowania i wynik wyborów, ponieważ z powodu naruszenia tajności głosowania doszło do możliwości wywierania wpływu na sposób głosowania, co daje uzasadnioną podstawę do zakwestionowania wiarygodności ustalonego wyniku głosowania.

M. M. wniosła o przeprowadzenie przez Sąd dowodu z protokołu głosowania w Ob.KW w G., w którym zgłoszone są jej zastrzeżenia oraz stanowisko Komisji przyznające, że dochodziło do głosowania rodzinnego.

Wnosząca protest na końcu podniosła, że przytoczona okoliczność, stanowiąca podstawę protestu, miała wpływ na wynik wyborów, w związku z czym wnioskuje ona o stwierdzenie nieważności wyborów.

Do protestu jako dowód na zasadność podniesionego zarzutu M. M. załączyła odpis protokołu Ob.KW w G.

Przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej w swoim stanowisku z 20 lipca 2020 r. podniósł, że odniesienie się do zarzutu sformułowanego w złożonym proteście wymagałoby przeprowadzenia postępowania dowodowego i ustalenia na jego podstawie stanu faktycznego, do czego Komisja nie jest uprawniona, a wyjaśnień w tym zakresie udzielić może przewodniczący obwodowej komisji wyborczej, którą wskazała M. M. Podkreślił również, że w lokalu wyborczym nadzór nad przestrzeganiem zasady tajności głosowania sprawuje przewodniczący obwodowej komisji wyborczej oraz jej członkowie. Jak dalej podniósł, w niektórych przypadkach wyborcy nie dostosowują się do zaleceń członków komisji, dotyczących obowiązku zachowania tajności głosowania, gdyż uznają tę zasadę za ich prawo, a nie obowiązek. Wyraził również opinię, że świadome niezachowanie przez wyborcę lub wyborców tajności głosowania nie może być podstawą do stwierdzenia nieważności wyborów. Dodał na koniec, że nawet w przypadku wykazania w toku postępowania, że w jednostkowych przypadkach została naruszona tajność głosowania nie miało to wpływu na wynik wyborów.

Zastępca Przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej Nr (...) w W. w piśmie z 20 lipca 2020 r. wyraził stanowisko, że protest uważa za bezzasadny,

wskazując na argumentację zbieżną ze stanowiskiem Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniesiony protest nie jest zasadny.

Należy przede wszystkim wskazać, iż z mocy art. 129 Konstytucji RP prawo do zgłoszenia do Sądu Najwyższego protestu przeciwko ważności wyboru Prezydenta RP przysługuje wyborcy, jednakże na zasadach określonych w ustawie.

Materialnoprawne podstawy protestu wyborczego określone są w art. 82 § 1 pkt 1 i 2 k.wyb., w myśl którego przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby może być wniesiony protest z powodu dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów lub naruszenia przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów.

Określenie w poszczególnych przepisach Kodeksu wyborczego zasady tajności w relacji do samego aktu głosowania (np. art. 52 § 5 i § 5a k.w.) nakazuje postrzeganie tej zasady w sposób funkcjonalny, a więc jako szczególnego rodzaju prawa wyborcy do oddania głosu w sposób nieskrępowany, tj. ze świadomością braku konieczności ujawnienia swojej decyzji w zakresie treści tego głosu. Według wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 20 lipca 2011 r. w sprawie K 9/11, zasadę tajności głosowania należy postrzegać w kontekście prawa wyborcy. Oznacza to, że wyborca może skorzystać z tego uprawnienia ale nie musi. Z aktem oddania głosu nie jest zatem związany wiążący wyborcę zakaz ujawniania treści swojej decyzji w zakresie oddania głosu w wyborach. Może on poinformować o tym, na kogo zdecydował się oddać głos w dowolnym czasie. Istnienie uprawnienia wyborcy do oddania głosu w sposób tajny skorelowane jest z obowiązkiem państwa w zakresie zapewnienia możliwości realizacji takiego uprawnienia. Z art. 52 § 5 k.w. wynika, że konieczne jest zagwarantowanie istnienia takiego miejsca w lokalu wyborczym, które zapewni tajność głosowania, co przy uwzględnieniu treści art. 52

§ 5a k.w. oznacza, że wyborca powinien mieć możliwość zapoznania się w sposób nieskrępowany z treścią karty do głosowania, jak również mieć możliwość wypełnienia jej w sposób niewidoczny dla innych osób. Stwierdzenie naruszenia tych przepisów musiałoby się więc sprowadzać do ustalenia, że w lokalu wyborczym w ogóle nie było takich miejsc.

Wnosząca protest takich zarzutów nawet nie stawia, wskazując jedynie na fakt głosowania „rodzinnego”. Naruszenie zasady tajności głosowania musi natomiast polegać na wyłączeniu możliwości oddania przez określonego wyborcę w sposób tajny, co prowadziłoby następnie do wniosku, że wyborca ten był zmuszony do oddania głosu w sposób jawny.

Treść wniesionego protestu wyborczego wskazuje jedynie, że w lokalu wyborczym ObwKW w G. zdarzyło się, iż w miejscu mającym umożliwić nieskrępowane zapoznanie się z kartą do głosowania oraz jej wypełnienie w sposób niewidoczny dla innych osób, przebywała więcej niż jedna osoba. Jednocześnie nie ma dowodów na to, by osoby te nie miały możliwości przebywania w tym miejscu samodzielnie, bądź by w jakikolwiek sposób zostały zmuszone do tego, by przebywać tam razem. W takim stanie rzeczy można jedynie przyjąć, iż osoby te, przebywając w miejscu mającym umożliwić nieskrępowane zapoznanie się z kartą do głosowania oraz jej wypełnienie w sposób niewidoczny dla innych osób, z własnej woli zrezygnowały z istniejących w lokalu wyborczym możliwości technicznych pozwalających na realizację zasady głosowania tajnego.

W takim stanie rzeczy nie było podstaw do uznania zasadności wniesionego protestu za zasadny i dlatego na podstawie art. 322 § 2 k.wyb. Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.